

Antykorupcja

<https://antykorupcja.gov.pl/ak/retrospekcje/retro/3935,Haracz-dla-wikingow.html>
2021-06-19, 15:28

Haracz dla wikingów

12 lutego 881 roku, papież Jan VIII koronował Karola zwanego Grubym na cesarza. Karol jest najbardziej znany z przekupienia, wbrew woli bohaterskich obrońców Paryża, wikingów, by zrezygnowali z zamiaru ataku na osadę.

Najmłodszy syn Luisa Niemieckiego, prawnuk Karola Wielkiego, Karol (839-888) został królem Szwabii, po śmierci swojego ojca w 876 roku. W 879, po rezygnacji z tronu swojego chorego brata, przejął królestwo Włoch. W 881 został koronowany przez papieża Jana VIII na cesarza. Po śmierci drugiego brata - Luisa Młodszego (882) otrzymał również Saksonię. Mimo, iż uważany był za władcę nieudolnego, to w 885 roku zjednoczył królestwo, a także ochronił Paryż przed atakiem wikingów, płacąc im za zmianę planów.



Podczas, gdy Karol Wielki rządził Europą, wikingowie czekali na dogodny moment, by zaatakować Francję. Po śmierci Karola tron objął Lotar, a po jego śmierci podzielono kraj, według prawa wśród jego trzech synów, którzy walcząc między sobą stawali się łatwym łupem dla Wikingów.

Już w 845 roku Duńczycy popłynęli Sekwaną pod Paryż. W latach 60 IX wieku trzykrotnie zaatakowano to miasto. Za każdym razem najeźdźcy odchodzili z łupem lub sporą łupówką i nigdy nie napotykali poważnego zbrojnego oporu. To skłaniało ich do częstych wizyt.

Duńczycy, pod wodzą Zygryda zrobili sobie z najazdów na północną Francję stałe źródło dochodu. W 885 roku pojawili się raz jeszcze z nadzieją zaszantażowania Odo i otrzymania łupówki. Spotkali się z odmową. Wikingowie nie lubili fatygować się na próżno i postanowili wziąć miasto siłą. Aż 700 łodzi z około 30 tysiącami wojowników podpłynęło Sekwaną pod Paryż. Przeciw sobie mieli około 200 uzbrojonych obrońców. 25 listopada Zygryd rozpoczął negocjacje, ale jego żądania pieniężnego zadośćuczynienia spotkały się z odmową. Przez dwa dni wikingowie atakowali z kusz, katapult, próbowali staranować bramy, w odpowiedzi zaś lano na nich gorący olej. 27 listopada wikingowie odkryli, że w ciągu nocy dobudowano jeszcze jeden poziom do wieży obronnej miasta. Ataki wikingów spełzły na niczym.

Przez następne dwa miesiące wikingowie plądrowali prowincję, by odbić sobie straty. Powrócili na początku lutego, podpalili swoje trzy statki i skierowali je w stronę drewnianego mostu wiodącego do miasta. Łodzie jednak spłonęły zanim zdążyły zniszczyć most. Z pomocą najeźdźcom przyszły ulewy, które spowodowały zablokowanie rzeki

przez powalone drzewa. Wały podtrzymujące most uległy przełamaniu, a obrońcy miasta zostali wystawieni na łatwy atak przeważających sił wroga. Bohater Paryża Odo - błagał o pomoc Karola Grubego z Italii i jego brata Henryka z Saksonii, którzy obiecali uderzyć od południa i wschodu. Wiadomość o nadejściu pomocy podniosła morale obrońców i znacznie obniżyła wiarę w najeźdźców. Zygfyrd chciał jeszcze wyłudzić jakieś 60 funtów srebra, ale jego krajanie mieli ochotę na coś więcej. Niestety Henryk zmarł w czasie marszu z odsieczą. Ze stratą dla Francji, Karol nie miał wcale ochoty się bić. W zamian zaczął negocjować z wikingami, co skończyło się przekupieniem Duńczyków swobodną żeglugą po Sekwanie i 700 funtami srebra, które obiecano dostarczyć do następnej wiosny.

Lud Paryża, poczuł się oszukany. Odo odmówił zapłaty i gotów był do kolejnej walki. Wikingowie rzeczywiście odstąpili od ataku, popłynęli Marną w stronę Burgundii, która znajdowała się w stanie wojny domowej. Kosztem Paryża Karol utrzymał, jak mu się wydawało, resztę kraju bezpieczną, jednak jego działania przez historyków uważane są wręcz za kryminalną nieostrożność. Następnego roku, 888, Karol stracił tron a jego królestwo zostało podzielone.

Obrona Paryża pokazuje, jak ważne było jego geograficzne położenie. Karol Gruby nie ustanowili go stolicą, ale usytuowanie w widłach rzek

rozchodzących się w głąb kraju potwierdziło, że ktokolwiek kontroluje Paryż - kontroluje północną i centralną Francję. Zrozumieli to również wikingowie i mimo, że zgodnie z obietnicą nie zaatakowali już miasta, osiedlili się w Normandii, co znaczyło, że Normanowie postanowili raczej zostać niż męczyć się ciągłym atakami i odwrotami.

Źródła: wapedia.mobi; hubpages.com